

Pustki, Jesie

Trzy liście dwa żołędzie
Kasztan łupiną kuję dłoń
Płótnem babiego lata
Owijam szczelnie głowę mą
Przyjdzie jesień
Przyjdzie mi zwariować
Słyszę "kocham"
Zardzewiałe słowo
Rude rozmowy i myśli
Pożółkłe głosy nosi wiatr
W oczach mam dym palonych liści
W kolorze pięciu groszy las
Idzie jesień
Idzie mi zwariować
Słyszę "kocham"
Zardzewiałe słowo
Wrzosieje głowa
Brunatne słowa oblewam
żółcią oblewam rdzą
Tygodnie wieją zimnem
Szkłą się kałuże, para z ust
Z tobą pół roku w półmroku
Nie tak strasznie, cieplej już
Przyszła jesień
Przyszło mi zwariować
Słyszę "kocham"
Zardzewiałe słowo